



ISSN 1643-6326

# INFORMATOR 24

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla moderatorów i animatorów  
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

maj 2004

o. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: [boguslaw@kapucyni.ofm.pl](mailto:boguslaw@kapucyni.ofm.pl)Wszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzebny darmowy Acrobat Rieder)

telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83  
gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146  
Dom Rekolekcyjny (018) 268 23 63

## Program formacyjny Grup Ojca Pio

Dla tych Grup, które korzystają z opracowanego przez o. Gracjana Majkę programu na rok 2004 kolejna propozycja na miesiąc maj:  
**Ojciec Pio służył Bogu i ludziom na wzór Maryi.**

**Lektura:** Joz 24,1-28; Łk 1,26-56  
KKK nr 2083-2086; 2095-2132.

Dla pragnących przygotować się do spotkania w miesiącu czerwcu propozycja:

**Msza św. i adoracja były sercem życia duchowego O. Pio**

**Lektura:** Hbr 7,1 - 10,39; lub J 6,1-59; 13,1-35; KKK nr 2142-2188.

## Maryjne relacje Jan Paweł II - Padre Pio

**Szczególne nabożeństwo Ojca Pio i Jana Pawła II dla Maryi.**

Pobożność maryjna stanowi istotowy element duchowości Padre Pio i papieża Jana Pawła II.

Ileż tytułów odnosi się do tej Pośredniczki Wszelkich Łask, obfituje w nie litanie, którą odmawiamy po różańcu. Ojciec Pio miał także swoje osobiste, pełne czułości zwroty, które odnosił do Matki Bożej. Zwracał się do Niej jako do swojej "Mateńki", "Kochanej Matki", "Pięknej Matki", "Najbardziej Świętej Matki", dodawał jeszcze wiele innych pełnych miłości słów.

Do głębi zdawał sobie sprawę z

potężnego wstawiennictwa Matki Bożej. Powiedział kiedyś do pielgrzyma który odbył długą podróż, aby go odwiedzić: "Zdrowaś Maryjo jest więcej warte niż podróż mój synu", mówiąc nam przez to, jak wielkie znaczenie ma modlitwa do Matki Bożej.

Ojciec Pio znajdując oparcie w różańcu, który „był i **jest najlepszą bronią**” chrześcijan, niejako sprowokował Jana Pawła II do uczynienia różańca centrum modlitwy u progu nowego tysiąclecia.

Sam Jan Paweł II wielki czciciel Maryi, u progu swojej posługi duszpasterskiej oddał się całkowicie Maryi, czego wyrazem jest jego „zawołanie” biskupie: „**TOTUS TUUS**”.

## Kolportaż „Głos-u Ojca Pio”

Zapewne każda Grupa prenumeruje „Głos Ojca Pio” - dwumiesięcznik wydawany przez naszą Prowincję zakonną w Krakowie oraz kolportuje w parafii.

Redakcja „Głos Ojca Pio”  
ul. Loretańska 11  
31-114 Kraków  
tel./fax (012) 292 81 64

Jeżeli pragniemy otrzymać **Modlitewniki czcicieli św. Ojca Pio** piszemy na adres podany obok. Również tam możemy zamówić jedną z bardziej przydatnych w pracy nad formacją osobistą i Grupy książkę: „**Prześlanie Ojca Pio**”.

W redakcji również zamawiamy książkę Ojca Gracjana przydatną na comiesięczne spotkania.

Codziennie na adres Internetowej Grupy modlitwy przychodzi dziesiątki prośb i podziękowa.

Jeśli szukamy szczególnych intencji i pragniemy wspierać potrzebujących, skorzystajmy z możliwości jaką mają ci, którzy posiadają dostęp do internetu.

Codziennie nowe intencje modlitwy od adresem internetowym:

<http://www.kapucyni.ofm.pl>

## intencje ogólne na maj 2004

**Intencja ogólna:** Aby rodzina, oparta na małżeństwie zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą, była uznawana za podstawową komórkę społeczeństwa.

**Intencja misyjna:** Aby dzięki macierzyńskiemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny Eucharystia była dla katolików sercem i duszą działalności misyjnej.

Niektóre **szczegółowe prośby** o modlitwę na str. 12

## Co w numerze ?

- **Homilia** na maj - strona 2,
- **Katecheza** - maj - strona 2 - 3
- **to cud z nieba - nic innego** - cuda Boże przez wstawiennictwo Ojca Pio w Polsce - strona 4,
- **Parafia św. Ojca Pio w Poznaniu** - s. 5
- **Ojciec Pio w Poznaniu (ks. Andrzej Herkt i Zgierz)** - na stronie 6 -
- **Czuwanie w Kałkowie - zaproszenie dla Wszystkich Grup Modlitwy Ojca Pio** - na stronie 7
- **Zaproszenie na spotkanie Ojciec Pio w Rzepinie** - na stronie 8.
- **Ustroń - Zawodzie** bliżej San Giovanni Rotondo - s. 9
- **Pierwsza tajemnica chwalebna** - strona 10.
- **nowe nuty pieśni:** „Twoje życie było ciężkie” - s. 11
- **Podziękowania i prośby** - s. 12

## myśli do homilii na maj 2004

### Matka Boża z Apostołami w Wieczerniku

„Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub.. **Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego**” .

Możemy pojmować mocne doświadczenie przeżyte przez Apostołów zjednoczonych z Maryją na modlitwie w świetle tego, co Ojciec Pio powiedział doktorowi Sanguinetti w sprawie Grup Modlitwy, że muszą być utworzone w celu **wznoszenia** przed oblicze Pana modlitw wspólnych, by upraszać miłosierdzie dla ludzkości, która zdaje się o Nim zapominać, jeśli w jakiejś części Go nie nienawidzi (*funkcja wynagradzająca modlitwy*); czucia poprzez wspólne uczestnictwo w Najświętszej Ofierze cudownych tajemnic miłości, które Jezus zlewa na ludzkość przez dar odkupienia, **czucia** we Mszy Świętej niezmiernych skarbów miłości i cierpienia, które Matka Jezusa ofiarowała Panu dla zbawienia świata; **uwielbiania** Boga w Najświętszym Sakramencie, największej tajemnicy naszej wiary, najcudowniejszego daru, jaki Bóg uczynił ludziom dla ich zbawienia i podźwignięcia ich do Siebie; **życia** życiem łaski, by czuć się dziećmi samego Boga.

Bez trudu możemy sobie wyobrazić słowa umocnienia i pociechy skierowane przez Maryję do Piotra i Jana po ich aresztowaniu oraz troskę, z jaką opatrywała ich rany odniesione wskutek chłosty.

Możemy również sądzić, że właśnie Maryja była współpracownicą owych mężów pełnych wiary i Ducha Świętego (Dz 6, 5), na co wskazuje jej postawa służby wobec innych, jak choćby podróż przedsięwzięta, by pomagać Elżbiecie.

W Wieczerniku, wpatrzeni w świadectwo życia Maryi, członkowie Grup Modlitwy mogą dostrzec wagę liturgii, która ma podstawę i centrum w Eucharystii, ustanowionej przez Jezusa w Wielki Czwartek, w Wieczerniku właśnie.

Dla Ojca Pio nie stanowiła wątpliwości skuteczność Eucharystii w czynieniu wielkich kroków na drodze doskonałości, tak więc jak z jednej strony rozumiał, że nie zawsze jest możliwe czy też łatwe przystępowanie do Komunii Świętej, tak z drugiej strony nie nosił obojętności czy wątpliwości w jej życiodajności.

Posiadamy praktyczne wskazówki dotyczące uczestnictwa we Mszy Świętej, które mówią o potrzebie powściągliwości w zachowaniu się w kościele:

„Wejść do kościoła w milczeniu i z wielkim szacunkiem, uważając się za niegodną stanąć przed majestatem Pana (...) Uczestnicząc we Mszy Świętej i w nabożeństwach z całą powagą siadaj, wstawaj i klękaj, podejmując wszelkie akty pobożności z wielką czcią. Bądź skromna w spojrzeniach, nie odwracaj się, by zobaczyć, kto wchodzi, a kto wychodzi (...) Jednym słowem, przyjmij taką postawę, która wszystkich innych zbuduje i zachęci do chwalenia i kochania Ojca Niebieskiego” .

Na podstawie tych obserwacji, ale szczególnie opierając się na wskazówkach Ojca Pio do swoich duchowych córek, możemy zrozumieć, czym Grupy Modlitwy, w jedności z proboszczem, mogą być w Kościele.

Jest wskazane, aby Grupy, w duchu służby, zwróciły szczególną uwagę na to wszystko, co służy pięknu i oprawie nabożeństw liturgicznych, jak np. ubieranie ołtarza kwiatami, dbanie o czystość obrusów i szat liturgicznych, przygotowywanie i prowadzenie śpiewu, czytań i nabożeństw, sprzątanie kościoła.

### Z księgi Jozuego ==> Joz 24,1-28;

1 Jozue zgromadził w Sychem\* wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. 2 Jozue przemówił wtedy do całego narodu: «Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali wasi przodkowie od starodawnych czasów: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli bogom cudzym\*, 3 lecz Ja wziąłem ojca waszego Abrahama z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan i rozmnożyłem róg jego, dając mu Izaaka\*. 4 Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir, Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu\*. 5 Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wywiodłem\*. 6 \* Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. 7 Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze - i okryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. 8 \* Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów, mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja dałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wyniszczyłem ich przed wami. 9 Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. 10 Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama: musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego ręki. 11 Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chetyci, Girsaszycy, Chiwwici i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce. 12 Wysłałem przed wami szerzenie, które wypędziły przed obliczem waszym dwu królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem\*. 13 Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie.

#### Konieczny wybór zostaje dokonany

14 Bójcie się więc Pana i służcie Mu w szczerości i prawdzie! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! 15 Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu».

16 Naród wówczas odrzekł tymi słowami: «Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć bóstwom obcym! 17 Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? 18 Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem».

## Myśli do katechezy na maj 2004

**Na stronie 2 i 3** wybrane teksty zaproponowane przez o. Gracjana Majkę na rok formacyjny 2004 - „Naśladować Chrystusa”

Joz 24, 1-28; Łk 1, 26-56 KKK nr 2083-2086; 2095-2132.

19 I rzekł Jozue do ludu: «Wy nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym i nie przebaczy wam występków i grzechów. 20 Jeśli opuścicie Pana, aby służyć bogom obcym, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę».

21 Lecz lud odrzekł Jozue: «Nie! My chcemy służyć Panu!» 22 Jozue odpowiedział ludowi: «Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć». I odpowiedzieli: «Jesteśmy świadkami». 23 «Usuńcie więc bogów obcych spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela». 24 I odrzekł lud Jozue: «Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać».

### Przymierze w Sychem

25 Zawał więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu ustawę i nakaz w Sychem. 26 Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął następnie wielki kamień i wznosił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. 27 Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: «Patrzenie, oto ten kamień będzie dla was świadkiem, ponieważ on słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga». 28 Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pospieszył do swojej posiadłości.

## z Ewangelii św. Łukasza ==> Łk 1,26-56

### Zwiastowanie Maryi

26 W szóstym miesiącu\* posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, 27 do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida\*; a Dziewicy było na imię Maryja. 28 Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona\*, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami!».

29 Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. 30 Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. 31 Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. 32 Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. 33 Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». 34 Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»\* 35 Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego ostoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym\*. 36 A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. 37 Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». 38 Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

### Nawiedzenie

39 W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy\*. 40 Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. 41 Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. 42 Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona\*. 43 A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? 44 Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. 45 Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».

### Magnificat\*

46 Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, 47 i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. 48 Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, 49 gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię - 50 a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją. 51 On przejawia moc ramienia swego, rozprasa [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich. 52 Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. 53 Głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia. 54 Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje - 55 jak przyobiecał naszym ojcom - na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».

## Katechizm Kościoła Katolickiego = KKK

### Życie w Chrystusie - Dziesięć przykazań

#### - rozdział pierwszy.

**2083** Jezus streścił obowiązki człowieka względem Boga tymi słowami: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Mt 22, 37; Łk 10, 27: „...całą swoją mocą”). Są one bezpośrednim echem uroczystego wezwania: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym” (Pwt 6, 4).

Bóg nas pierwszy umiłował. Miłość Jedynego Boga jest przypominana w pierwszym z „dziesięciu słów”. Przykazania wyjaśniają z kolei odpowiedź miłości, do której udzielenia wobec Boga jest powołany człowiek.

#### Artykuł pierwszy

### PIERWSZE PRZYKAZANIE

Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył (Wj 20, 2-5) I.

Jest... napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4, 10).

#### I. „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i będziesz Mu służył”

**2084** Bóg pozwala się poznać, przypominając o swoim wszechmocnym, życzliwym i wyzwalającym działaniu w historii tego, do kogo się zwraca: „Wywiódłem cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli”. Pierwsze słowo wyraża pierwsze przykazanie Prawa: „Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył... Nie będziecie oddawali czci bogom obcym” (Pwt 6, 13-14). Pierwszym wezwaniem i słusznym żądaniem Boga jest to, by człowiek przyjął Go i adorował.

**2085** Jedyny i prawdziwy Bóg objawia Izraelowi przede wszystkim swoją chwałę. Objawienie powołania człowieka i powoływanie go do wiary i miłości. Człowiek jest powołany, by ukazywać Boga przez swoje działanie, gdyż został stworzony „na obraz i podobieństwo Boże”:

Nigdy, Tryfonie, nie będzie ani nie było od wieków innego Boga oprócz tego... który stworzył i urządził wszechświat. Nie twierdzimy bynajmniej, jakoby inny był nasz, a inny wasz Bóg, owszem, wierzymy w tego samego Boga, który waszych Ojców wywiódł z Egiptu „ręką mocną i wyciągniętym ramieniem”, oraz w tym samym co wy „Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba” pokładamy nadzieję, ponieważ nie ma ponad Nim innego Boga.

**2086** „Pierwsze z przykazań obejmuje wiarę, nadzieję i miłość. Kto mówi o Bogu, mówi w istocie o Kimś wiecznym, niezmiennym, zawsze takim samym, wiernym, doskonale sprawiedliwym. Wynika stąd, że powinniśmy bezwzględnie przyjmować Jego słowa, całkowicie Mu wierzyć i ufać. Jest On wszechmocny, łaskawy i czyniący dobro. Któż mógłby nie pokładać w Nim całej swojej

nadziei? Któż mógłby nie miłować Go, rozważając skarby dobroci i miłości, których nam udzielił? Stąd też wyrażenie, jakiego używa Bóg w Piśmie świętym na początku lub na końcu swoich przykazań: «Ja jestem Pan»”.

Ojciec Pio w Myjomicach .....

### ... to cud z nieba, nic innego ...

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, Matka Boża i św. Ojciec Pio, na wieki wieków.

Szczęść Boże, Drogi Ojczy Bogusławie.

Jestem matką, którą prosiła o modlitwę dla swoje córki Katarzyny.

Na wstępie chciałabym podziękować ojcu i wszystkim ludziom dobrej woli za tak gorące i płynące ze szczerego serca modlitwy o uratowanie życia mojej córki – Bóg zapłać!

Całą ciężą córka czuła się dobrze, wyniki badań nie wskazywały na to. Że może wydarzyć się coś złego.

Na miesiąc przed terminem rozwiązania córka dostała silnych bóli, bardzo wysokiego ciśnienia i mocno zaczęły puchnąć jej nogi. To wszystko stało się nagle i zięć momentalnie zawiózł ją do szpitala. Była dziesiąta wieczór, lekarze po objawach powinni wiedzieć, że jest silne zatrucie ciążowe i że jej stan jest poważny, jednak na cesarskie cięcie zdecydowali się o zgrozo, dopiero po 6 godzinach, w ciągu, których to zatrucie ogromnie spustoszyło organizm mojej córki. Maleństwo urodziło się o 4.20 rano, też bardzo poważnie chore o osłabione zatruciem matki. Urodziła się w tzw. zamartwicy i do samego rana była reanimowana, ale stan jej się ustabilizował i zagrożenie minęło.

Natomiast córka czuła się coraz gorzej i dopiero o 7 rano, kiedy następne położne przyszły na swój dyżur, jedna z nich po rozmowie z córką, zorientowała się i powiadomiła beztrioskich lekarzy, że coś jest niedobrze.

Córka widziała ponoć u niej kwadratową głowę i żółtą twarz. Już nie oddawała moczu. Ale nawet wtedy, gdy rozpoznawali u córki ciężką chorobę tzw. Zespół Help zwlekali z wywiezieniem jej do kliniki, tak gdzie lekarze mają większą wiedzę i lepszy sprzęt.

Do Poznania wyjechali dopiero o 13.30 w południe. Jak wyraził się lekarz dyżurujący w klinice, córka była w stanie agonialnym, ona po prostu ojczy – umierała. Nerki zupełnie przestały pracować, tak samo wątroba. Zatrzymała się oddech tak, że musiała być podłączona do respiratora. Krew nie krzepła się i z każdego wkłucia sikała jak z fontanny.

Momentalnie zwróciliśmy się w modlitwach do Bożego Miłosierdzia, do matki Bożej Uzdrawienia Chorych o łaskę życia dla Kasi. Ksiądz Tadeusz natychmiast w tę sobotę o 17.30 odprawił Mszę św. z prośbą o życie i zdrowie dla Kasi. Już wieczorem ruszyły nerki i choć nie wydalają toksyn tylko wodę, była to dla nas maleńka iskierka nadziei.

Zawierzałam jej życie Miłosierdziu Bożemu i choć strach o nią paraliżował mnie cała, bo tylko słabym człowiekiem jestem, to w głębi serca ufałam Jezusowi i wiedziałam, że Bóg jej nie opuści, tak jak nie opuścił mojego małego synka 3,5 roku temu, gdy z wagą zaledwie 1600 g przeszedł trzy poważne operacje, kiedy urodził się z wadą wrodzoną wysoko zarośniętego odbytu. Wtedy też zafalałam Bogu, choć operacje na tak maleńkim ciałku graniczyły z cudem.

Wracając do Kasi – choć pomalutku poprawiały się pa-

rametry nerkowe i wątrobowe, lekarze nie rokowali dobrze co do zdrowia, a nawet życia.

Nie wiem co dobrego zrobiłam w swoim życiu, że dobry Bóg natchnął mnie myślą, aby zwrócić się o pomoc do świętego Ojca Pio. W ten wtorek kiedy zadzwoniłam do ojca chcieli zrobić jej dializę, ale nerki zaczynały pracować coraz lepiej i już lekarze zaczęli mówić o iskiecie nadziei. W środę wybudzili ją, ponieważ cały czas była usypiana i spostrzegli niedowład całej lewej strony ciała, co równoznaczne było z uszkodzeniem mózgu. Po badaniu na tomografie komputerowym wiadomo było, że ma niedokrwione i niedotlenione obydwie półkule mózgowe. I znów kilka dni wielkiego lęku i walki o życie. Lekarze orzekli, że jeśli przeżyje cztery dni, to będzie dla niej szansa.

Istniała możliwość urwania się skrzepu, który gdyby powędrował do serca byłby zawał, a gdyby poszedł do mózgu, mógłby spowodować wylew. Sytuacja była na tyle groźna, że gdyby to był zwykły zawał, czy wylew, nie byłoby tak źle, jak w przypadku tych chorób, ale nie w przypadku chorób o podłożu ginekologicznym. Lekarze podawali leki i rozkładali bezradnie ręce.

Jednak opieka św. Ojca Pio i Jego wstawiennictwo u Boga były tak wielkie, że córka z dnia na dzień zdrowiała. W piątek niedowład ręki i nogi cofnął się na tyle, że w sobotę lekarze pozwolili córce wstać z łóżka. W ten piątek ks. Tadeusz odprawił Drogę krzyżową i Mszę św. o zdrowie dla niej. Oczywiście cała moja rodzina, krewni, znajomi w każdym dniu, w każdej godzinie dnia modliliśmy się z ufnością do Boga. Msze święte odprawiane były także w Buczku, gdzie obecnie mieszka moja córka i zięć.

I przed wszystkim modlitwy ojca, drogi ojczy Bogusławie i tylu ludzi – dobrych ludzi, których łaskawy Bóg postawił na mojej drodze – Szczęść Wam Boże.

I wreszcie sam Ojciec Pio, z tą dobrocią, miłością i opieką, która odczuwam każdego dnia od kiedy zwróciłam się do Niego o pomoc i wstawiennictwo.

Córka wyszła już ze szpitala, po zaledwie 18 dniach choroby, choć lekarze przepowiadali kilkumiesięczne leczenie. Profesor z Poznania powiedział, że nigdy nie przypuszczałby, że w tak szybkim czasie można wyjść z tak poważnej choroby (w tamtym roku 4 przypadki w całej Polsce), z której tylko kilku procentom chorych udaje się wyzdrowieć i to nie w pełni.

Kasia też musi uważać na nerki, bo ślad po chorobie zostanie w nich na długo. Moja lekarka rodzinna była zszokowana historią Kasi, w środowisku lekarskim slyszała o kilku takich przypadkach, ale one wszystkie skończyły się źle i stwierdziła, że to cud z nieba, nic innego, tylko cud i łaska od Boga.

A ja tak myślę, że to Miłosierny Jezus w czasie tego Wielkiego Postu pozwolił moim bólem i cierpieniem pomóc nieść swój święty krzyż, a potem swoim Miłosierdziem przemienić go w radość, bezgraniczną radość i szczęście.

Bóg ma zamiary wobec nas, których my nie rozumiemy.

Ojczy Bogusławie – Szczęść Boże i Bóg zapłać z wyrazami szczerej wdzięczności i czci dla Świętego Ojca Pio – mama Kasi.

Wanda P. - Myjomicie.

## Kochany św. Ojciec Pio!

Rozpoczynamy tworzenie wspólnoty parafialnej na Osiedlu Literackim w Strzeszynie i Ciebie, drogi Ojciec, wybrałiśmy na jej patrona.

Chcąc krótko opisać, jak zrodził się pomysł budowy tej nowej parafii, muszę cofnąć się do czasu, gdy na polach po dawnym czołgowisku zaczęły wyrastać nowe domy mieszkalne: szeregowe, jedno i wielorodzinne, a potem sukcesywnie wprowadzali się do nich nowi mieszkańcy, szczęśliwi, że mają tutaj więcej przestrzeni. Potrzeba obcowania z przyrodą sprawiła, że wokół swoich domów siali trawę, sadzili drzewa, krzewy i kwiaty. Otoczenie stawało się coraz piękniejsze. Potem miasto włączyło osiedle w sieć komunikacji autobusowej. Zaczęły się pojawiać sklepy spożywcze, apteki, przychodnie lekarskie, salony fryzjerskie. Wspólnymi siłami mieszkańcy budowali ulice, plac zabaw dla dzieci i boisko sportowe, ale czegoś im brakowało...

Brakowało im kościoła, domu Bożego, gdzie wspólnie mogliby modlić się. Ksiądz proboszcz na Podolanach, z wielką serdecznością przygarniał do swojej parafii wszystkich nowych mieszkańców rozrastającego się Strzeszyna. Wraz z wikariuszem odwiedzał po kolędzie nowe parafian by poświęcić ich domy, a im pobłogosławić, nawet za cenę pozostawienia bez odwiedziny, niezbyt zadowolonych z tego powodu, starych mieszkańców Podolan. Taliśmy się członkami wspólnoty parafialnej przy kościele p.w. Matki Bożej Pocieszenia na Podolanach. Mocno wrosliśmy w tę parafię i jesteśmy dumni z tej przynależności do niej, bo jest to parafia, w której dzieje się wiele, która tętni chrześcijańskim życiem nie tylko od święta, tutaj po prostu robi się dużo dobrego. Jej „spiritus movens” jest proboszcz, ks. kan. Rafał Pierzchała, pełen twórczej energii. Można by cieszyć się tym co już zrobiono przed nami i włączać się aktywnie do tworzenia jeszcze większej integracji we wspólnocie parafialnej, tylko, że ta nasza coraz większa parafia, w którymś momencie mogłaby „pęknąć w szwach”

Powszechnie było wiadomo, że nie wszyscy podejmują ryzyko nielegalnego przechodzenia przez tory na niedzielną mszę świętą, a ci którzy decydowali się na jazdę dookoła samochodem, niejednokrotnie zamiast po dziurawej drodze do Podolan, wybierali kierunek do śródmieścia, często do swojej starej parafii. Gorzej z tymi, którzy oddalali się coraz bardziej od Boga rozgrzeszając swoje sumienie argumentem, że nie ma na osiedlu kościoła.

Ksiądz proboszcz od kilku lat oswajał

## Poznań Parafia św. Ojca Pio już istnieje...

nas z perspektywą, że nadejdzie taka chwila, gdy trzeba będzie myśli przekuć w czyn i wybudować nowy kościół za torami, czyli w Strzeszynie. W którymś momencie zwierzył się publicznie, że marzy mu się, aby nowy kościół, jaki ma powstać w przyszłości w Strzeszynie, był pod wezwaniem Ojca Pio, wtedy jeszcze błogosławionego. Ten pomysł zyskał powszechną akceptację.

W Roku Jubileuszowym w naszej parafii Matki Bożej Pocieszenia zorganizowano pielgrzymkę do Rzymu. Ci, którzy o Tobie Ojciec Pio, już słyszeli, czytali, czy modlili się do Boga za Twoim wstawiennictwem, ucieszyli się bardzo z możliwości uczestniczenia w tej pielgrzymce i nawiedzenia Twojego grobu w San Giovanni Rotondo. Z wielkim wzruszeniem modlili się w tym samym miejscu, w którym i Ty modliłeś się przez wiele lat wypraszając u miłosiernego Jezusa tyle dobrego dla ludzi, gdzie swoją pracą i modlitewnym wstawiennictwem przynosisz ulgę całym rzeszom cierpiących. Prawie fizycznie czuliśmy tam jeszcze Twoją obecność, doznaliśmy niezwykłych wzruszeń. Wróciliśmy od Ciebie umocnieni nadzieją, że będziesz nas wspierał, kochany Ojciec Pio, w słusznych sprawach.

Podobną pielgrzymkę dla młodzieży ks. proboszcz zorganizował w 2001 roku. Tym razem młodzi pielgrzymi wrócili z cennymi skarbami dla nowej, choć jeszcze pozostającej w sferze marzeń, parafii. Przywieźli z San Giovanni Rotondo kamienie, które kilka dni później były pobłogosławione przez papieża Jana Pawła II w Rzymie na placu św. Piotra. Odtąd mieliśmy już kamienie węgielne - załóżek przyszłego kościoła.

W następnym roku, a był to rok 2002, miało miejsce wielkie wydarzenie, bo oto papież Jan Paweł II ogłosił Cię świętym. 16 czerwca na placu św. Piotra i w okolicznych ulicach zgromadziły się tłumy wiernych, którzy chcieli brać bezpośredni udział w tym święcie. Dominowali uwielbiający Cię Twoi rodacy - Włosi, ale i nas tam nie zabrakło.

Najbliżę ołtarza znalazł się nasz ks. proboszcz, miał dużo szczęścia, bo oprócz tego, że był tak blisko, nawiązał jeszcze osobisty kontakt z jakimś księdzem z San Giovanni Rotondo.

Przez kilka godzin staliśmy w pełnym słońcu, w okrutnym skwarze, od czasu do czasu polewani wodą z armatek woc-teph, zmęczeni, ale szczęśliwi, że oto mamy Świętego Ojca Pio, i może spełni się marzenie, by na Osiedlu Literackim kościół, którego Ty, nowy Święty będziesz patronem. I coś drgnęło...

*czy są już jakieś zmiany?*

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
**Parafia Matki Bożej Pocieszenia**  
60-471 POZNAŃ - Podolany  
asystent duchowy: ks. Andrzej Herkt  
Ul. Kartuska 33, tel. 0 - 501 046 156

Najpierw były rozmowy z biskupem, gdy wizytował naszą parafię. Wyrażaliśmy swoje zaniepokojenie, że ciągle nie ma gruntu pod budowę kościoła w Strzeszynie.

A już rok 2003 okazał się nad wyraz łaskawy, bo oto Kuria Metropolitalna za kupiła pięknie usytuowaną działkę budowlaną, potwierdzoną aktem notarialnym i w sierpniu skierowała do nas księdza Andrzeja Herkta. Odtąd działanie wokół tworzenia nowej wspólnoty parafialnej nabrało niebywałej ekspresji. 14 września w uroczystość Podwyższenia Krzyża, odbyła się pierwsza msza św. pod krzyżem, która zainaugurowała stałe niedzielne msze św. na Osiedlu Literackim. Tydzień później z udziałem ks. Edwarda Majki, proboszcza z Mosiny, odbyło się poświęcenie placu kościelnego. Potem rozpoczęły się prace budowlane od wyrównywania i częściowego ogrodzenia terenu. Następnie w ekspresywnym tempie wznoszono tymczasową kaplicę oraz wiatę zaplecza budowy. Dzięki ofiarnej pracy ks. Andrzeja i ekip budowlanych udało się uciec przed jesieniami deszczami do prowizorycznej kaplicy w blaszanej wiacie, a pasterkę odprawić już pod dachem kaplicy. Kochany Ojciec Pio, kaplica z dnia na dzień nam pięknieje. Mimo, że pozostaje jeszcze wiele prac wykończeniowych cieszymy się szybkim postępem robót. Jest już wykonane ocieplenie dachu i ładna, biała podsufitka oraz solidna posadzka na styropianie.

W grudniu zapadła decyzja o wyglądzie i funkcji przyszłego kościoła, została wybrana jedna z czterech koncepcji, a teraz zespół architektów opracowuje projekt techniczny.

Wiemy, że czeka nas trud niemały, ale nie możemy przynieść wstydu naszym przodkom, którzy potrafili piękne świątynie wznosić już przed tysiącem lat.

W listopadzie została utworzona grupa modlitewna Twojego imienia.

Wierzmy, że dzięki Twemu wstawiennictwu, z Bożym błogosławieństwem i zaangażowaniem jak najliczniejszej rzeszy wiernych (nie tylko parafian) pod kierownictwem ks. Andrzeja, uda się zbudować tę nową świątynię, Bogu na chwałę i ludziom na pożytek.

*Mirostawa Jędraszak*  
Święty Ojciec Pio módl się za nami.

## ks. Andrzej Herkt - pisze

Poznań - Osiedle Literackie (Strzeszyn)

29 lutego Anno Domini 2004 na pewno przejdzie do historii Strzeszyna, Podolan i nie tylko! Ks. Arcybiskup Metropolita Stanisław Gądecki na Mszy św. o godz. 11.00 powoła do istnienia nową parafię. Dla Nas, którzy w jej tworzeniu braliśmy udział od samego początku - to szczególnie wyczekiwany moment.

Od krzyża poprzez „blaszak” i wreszcie kaplicę, gromadziliśmy się na modlitwie, Eucharystii, cementując wspólnotę, która dzisiaj rozpoczyna samodzielne życie. Nasza parafia - matka docze-kata się swojego dziecka, które szczególnie w tych początkowych dniach życia potrzebuje jej opieki i pomocy.

Można powiedzieć, że ten pierwszy etap mamy już za sobą. Ale czekają nas ogromne wyzwania. Bez pomocy parafii Matki Bożej Pocieszenia się nie obędzie. Dziękujemy Bogu za wszystkich, którzy przyszli nam z pomocą. Ks. proboszczowi Rafałowi, ks. Janowi, Siostrom Dominikankom, wszystkim imiennym i bezimiennym, którzy modlitwą i ofiarą wspierali to dzieło.

Wśród najbliższych wydarzeń, które będą nas gromadziły w kaplicy i nie tylko, chciałbym przypomnieć i zaprosić: - od Środy Popielcowej trwały Rekolekcje, które prowadził ks. Krzysztof Stachowiak MSF: Były one bezpośrednim przygotowaniem do utworzenia parafii i wejściem w Wielki Post.

Dzisiaj, 29 lutego o godz. 21:00, spotkamy się jeszcze pod krzyżem, gdzie wszystko się zaczęło, na Apelu Jasnogórskim, by podziękować Bogu i Matce Bożej za dar parafii i jej Wielkiego Patrona św. Ojca Pio.

W pierwszy Piątek miesiąca: 5 marca Droga krzyżowa, którą poprowadzi

i poświęci ks. bp Marek Jędraszewski. Zapraszam wszystkich, szczególnie zaś młodzież, która w nowej parafii rozpoczyna też przygotowanie do bierzmowania. Zaś 7 marca, zapraszam Wszystkich parafian i dobrodziejów, na wspólne świętowanie dnia narodzin parafii. Od 15:00 do 18:00 czekamy na wszystkich z kawą w sali przy kaplicy.

Od 7 marca też, dochodzi kolejna Msza św. w niedzielę o godz. 19:00.

W Wielkim Poście o 18:15 odbywać się będą Gorzkie Żale, kazanie pasyjne głosić będzie ks. Jan Słowiński.

To nasze najbliższe plany. Wszystkich z całego serca zapraszam! Bardzo mile wspominam też kolędę i wspólną modlitwę w Waszych domach.

Niech Bóg Nam błogosławi, a Nasz Patron wyprasza wszystkim potrzebne łaski!

*Oddany: Ks. Andrzej Herkt*

### Wyjazdy o. Bogusława:

- \* **15-16 maja 2004** - przekazanie relikwii św. O. Pio w Rzepinie.
- \* **22-23 maja 2004** - poświęcenie figury św. Ojca Pio i kazania w par. św. Jana Kantego w Legionowie k/ Warszawy.
- \* **30 maja 2004** - kazania w parafii św. Jakuba w Skierniewicach.
- \* **3 - 14 czerwca 2004** - pielgrzymka do San Giovanni Rotondo.
- \* **20 czerwca (niedziela) 2004** - .....
- \* **26/27 czerwca 2004** - czuwanie modlitewne w Sanktuarium M.B. w Kałkowie.
- \* **13 sierpnia 2004** - spotkanie z G.M. w Głownie.
- \* **23 - 24 - 25 września 2004** - rekolekcje w parafii św. Ojca Pio w Poznaniu.
- \* **26 września 2004** - przekazanie relikwii św. O. Pio w par. św. Jadwigi w Poznaniu.

## Informacje ze Zgierza

Szczęść Boże

Grupa modlitewna św. Ojca Pio z parafii N.M.P. Różańcowej powstała 23 września 2002 roku. Moderatorem Grupy jest ks. proboszcz Jerzy Kowalczyk, a animatorem Grupy Halina Zielińska.

Pierwsze spotkanie Grupy miało miejsce 28 września 2003 r. Grupa postawiła sobie za cel: Msze św. + wspieranie modlitewne, oraz krótkie spotkania organizacyjne w kościele. Odpowiadając na tegoroczne wezwanie: „Naśladować Chrystusa”, pragniemy włączyć się w nurt modlitwy i w codziennym życiu kierować się cnotami społecznymi i cichością serca, oraz dążyć do pogłębienia duchowości św. Stygmatyka z Pietrelciny.

W każdy trzeci czwartek miesiąca odprawiana jest Msza św. przez wstawiennictwo św. Ojca Pio w intencji Grupy, oraz w intencjach składanych przez ręce członków Grupy, którzy aktywnie włączają się w przebieg Liturgii eucharystycznej, oraz w intencjach osób proszących o wsparcie modlitewne, a nie należących do Grupy św. Ojca Pio.

Bezpośrednio po Mszy św. modlimy się przy relikwiarzu „Św. Stygmatyka”, po modlitwie natomiast krótkie spotkanie organizacyjne w kościele.

Grupa modlitewna św. Ojca Pio posiada pomnik św. Ojca Pio ufundowany przez rodzinę z naszej parafii, obraz św. Ojca Pio i relikwiarz. Po Mszy św. i modlitwie każdy ma możliwość ucałowania relikwii.

Tak jak wszystkie inne Grupy prowadzimy na bieżąco Kronicę Grupy św. Ojca Pio oraz Księgę intencji modlitw.

Członkowie Grupy aktywnie uczestniczą w modlitwach z innymi grupami parafialnymi. W pierwszą niedzielę każdego miesiąca przeżywamy nabożeństwo w „wystawieniem Najśw. Sakramentu” – wraz z Rodziną Różańcową. W trzeci poniedziałek miesiąca adoracja Najśw. Sakramentu wraz z ‘Grupą pokutną’. W drugi wtorek miesiąca trwają modlitwy „małych dusz”. W każdy czwartek tygodnia grupa różańcowa prowadzi „Tajemnice światła”, natomiast w każdy piątek „Godzina Miłosierdzia”. W tych wszystkich spotkaniach uczestniczą członkowie Grupy Modlitwy św. Ojca Pio.

10 stycznia 2004 roku Grupa Modlitewna Ojca Pio brała udział w Mszy św. i spotkaniu opłatkowym ze wszystkimi grupami istniejącymi przy naszej parafii.

31 stycznia 2004 r. Obchodziliśmy 22 rocznicę święceń kapłańskich naszego proboszcza a zarazem moderatora Grupy Modlitwy św. Ojca Pio.

Członkowie Grupy starają się również o ubogacenie siebie sięgając po książki i wszelkie materiały związane z duchowością Ojca Pio.

Dziękujemy Panu Bogu i Matce Najświętszej za dar Grupy Św. Ojca Pio i ludzi pragnących się wspólnie modlić.

*Animator Grupy - Halina Zielińska*

### Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia M.B. Różańcowej

Ul. Parzęczewska 70

**95-100 ZGIERZ**

asystent duchowy: ks. Jerzy Kowalczyk

tel: 042/ 716 75 80

animator: Halina Zielińska, ul. Kamienna 75/83 m. 51

### PIELGRZYMKA DO

### SAN GIOVANNI ROTONDO

**3 - 14 czerwca 2004**

**organizator, pilot i odpowiedzialny**

**====> o. Bogusław Piechuta**

**jest jeszcze 10 miejsc wolnych**

## Zapraszamy do Kałkowa

k. Starachowic.

*Drogi Ojciec Bogusławie.*

**Od kilku lat, miesiąc czerwiec jest miesiącem tradycyjnych spotkań Grup Modlitewnych O. Pio** przybywających z różnych stron Polski do **Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie - Godowie k. Starachowic.**

Serdecznie zapraszamy Ciebie, Ojciec Bogusławie, jako moderatora Grup Modlitewnych Ojca Pio, oraz jako honorowego gościa.

W tymże roku 2004, nasza Grupa Modlitewna obchodzi pięciolecie swojego istnienia. Dzięki inicjatywie i pracy ks. Kustosza Czesława Wali został wybudowany jako pierwszy w Polsce, po kanonizacji, kościół pod wezwaniem św. O. Pio.

W dniu 29 czerwca 2002r. został uroczysto poświęcony.

Tej wzniosłej uroczystości przewodniczyli Ojciec Bogusław Piechuta wraz z przybyłymi gośćmi O. Albinem Sroka, O. Józefem Mareckim, O. Józefem Zderkiewiczem, a także O. Ireneuszem Mikosem.

Nad przebiegiem całej uroczystości czuwał Kustosz Sanktuarium ksiądz Prałat Czesław Wala.

Celem comiesięcznych spotkań Grupy jest pogłębienie wiary poprzez wspólne modlitwy, śpiewy i adorację. Naszym spotkaniem przewodniczy Ks. Czesław Wala i Bracia Chrystusa Cierpiącego.

**Ta nowo utworzona Wspólnota** realizuje swe powołania w charyzmacie i duchowości św. O. Pio. Ci młodzi ludzie z różnych stron naszej Ojczyzny przybyli tu, do Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski, a O. Pio wskazał im drogę. To nowo powstałe stowarzyszenie życia konsekrowanego ciągle wzrasta, przybywają młodzi ludzie, aby życie swe poświęcić Bogu w służbie drugiemu człowiekowi. Poprzez swoje oddanie i pracę z ludźmi niepełnosprawnymi stają się ubogaceniem dla całej parafii a także dla nas, członków grupy modlitewnej O. Pio.

Każde nasze spotkanie rozpoczynamy modlitwą do Ducha Św. przyzywając Jego pomocy, oddajemy Bogu siebie, nasze rodziny i wszystkie sprawy dnia codziennego.

Prosimy również O. Pio, aby był z nami, modlił się z nami i orędowną za nami. Następnie jest śpiew i modlitwa różańcowa. Poprzez różaniec chcemy być bliżej Jezusa i Maryi.

Rozważając poszczególne tajemnice różańca świętego pragniemy własne życie - codzienne sprawy - chwile radosne i bolesne złączyć z Jezusem i Maryją. W ten sposób przygotowujemy się do Eucharystii.

Po zakończeniu Eucharystii trwamy na modlitwie adorując Najświętszy Sakrament.

Cisza, zaduma, zatrzymanie się nad własnym życiem przed Jezusem ukrytym pod postacią chleba. Kapłan, który trwa z nami na modlitwie czyta intencję.

We wspólnej modlitwie, adoracji oddajemy Bogu to wszystko co boli, co niepokoi, co nosimy w swoim sercu. A Pan wysłuchuje, błogosławi i prowadzi, a O. Pio nasz ukochany patron i przewodnik modli się wraz z nami. Czujemy jego obecność i orędownictwo.

Któregoś dnia na nasze spotkanie została zaproszona młoda kobieta, która od kilkunastu lat nie była w Koście-

le na Eucharystii. Usiadła w ławce, patrzyła, uczestniczyła w naszych modlitwach tak jak potrafiła, jak rozumiała. Była szczęśliwa. Po kilku dniach w rozmowie powiedziała: „Co Ojciec Pio uczynił ze mną w czasie tej Eucharystii, widziałam całe swoje życie”.

Bardzo płakała - łkając mówiła: „Brzydziłam się siebie bałam się siebie. To było coś wielkiego, coś co dotknęło mnie do głębi”. Jeszcze niedawno mówiła, że Bóg nie istnieje, Boga niema. A dziś twierdzi co innego.

Bóg mnie trzyma za rękę, Bóg mnie prowadzi. Po 20 latach wyznała swoje grzechy przed kapłanem.

Bóg jest łaskawy i miłosierny, Bóg pragnie każdego człowieka. Każdy jest ważny i drogi w Jego oczach. Cieszy się Bóg, gdy człowiek potrafi dostrzec w sobie zło i pragnie przemiany.

Tak O. Pio posługuje się nami w codziennym życiu, w tym zwyczajnym, szarym dniu. Jest to radość, że możemy służyć sobie, pomagać, wspierać, a niekiedy wskazywać drogę.

Boże bądź uwielbiony w naszych modlitwach, bądź uwielbiony w naszych sercach, naszych rodzinach i całej wspólnoty Ojca Pio.

*Anna Świrta - Starachowice.*

*Animator Grupy Modlitewnej Ojca Pio*

### Program czwania

**Grup Modlitewnych św. O. Pio  
w dniach 26-27.06.2004r.  
w Sanktuarium Matki Bożej  
Pani Ziemi Świętokrzyskiej  
w Kałkowie -Godowie**

18.00 - Msza św. (powitanie grup)  
19.30 - Agapa  
21.00 - Apel Jasnogórski  
21.30 - Procesja różańcowa do Groty Lurdzkiej i do Golgoty Martyrologium Narodu Polskiego  
22.30 - Konferencja  
24.00 - Msza św. w Grocie Lurdzkiej  
1.00 - Agapa  
2.00 - Droga krzyżowa  
3.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu  
4.00 - Rozważania różańcowe  
5.00 - Godzinki ku czci Niepokalanego Pocz. NMP  
6.00 - Uroczyste błogosławieństwo Ks. Kustosza Czesława Wali

### Sprawy organizacyjne:

Uczestnicy zgłaszają się w pomieszczeniu BETANIA  
Możliwość Zamówienia noclegów u Siostry EWY -  
telefon - **(041) 272-17-70**

**Zamawianie posiłków** - telefon: **(041) 272-19-32**, Państwo Żurowscy - Kałków.

Można obejrzeć Panoramę Świętokrzyską i Misterium Męki Pańskiej

Dojazd (*samochodem i autokarem*) do Sanktuarium w miejscowości Styków z trasy Starachowice - Ostrowiec Świętokrzyski /*przy zespole leśnym jest drogowskaz*/.

Dobrze by było wcześniej zgłosić swój przyjazd:

**Bracia tel: (041) - 2721710**

## Informacje z Rzepina

Grzegorz Drozdowicz - animator Grupy Modlitwy Świętego Ojca Pio w Rzepinie

Drogi Ojciec Bogusławie

Cieszę się bardzo, że mogę pisać te słowa wypływające z serca przepełnionego radością i wdzięcznością dla Miłosierdzia Bożego, przez które zaistniała w naszej parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzepinie, Grupa Modlitwy Świętego Ojca Pio p.w. Miłosierdzia Bożego.

Grupa stawia sobie za cel modlitwę w intencji konających i dusz w czyśćcu cierpiących. Odczuwamy troskę o to dzieło samego Ojca Pio. Grupa zawiązała się 23 września 2003 roku i już jesteśmy zarejestrowani w San Giovanni Rotondo.

**Mamy także relikwie Świętego Ojca Pio. Uroczyste przekazanie relikwii dla parafii odbędzie się 15 maja.**

**W tym dniu naszym modlitwom przewodniczył będzie Ojciec Bogusław Piechuta OFMCap, Moderator Grup Modlitwy Ojca Pio w Polsce, który także w niedzielę 16 maja wygłosi w naszej parafii kazania.**

W maju ma przybyć do nas również pani Wanda Półtawska, cudownie uzdrowiona dzięki wstawiennictwu Świętego Ojca Pio w latach 60 - tych, która wygłosi konferencję. Naszą wdzięczność za te łaski pragniemy wyrazić przez aktywne szerzenie pięciu nabożeństw do Miłosierdzia Bożego, którego tak bardzo potrzebujemy.

Na podstawie „Dzienniczka” Świętej Faustyny opracowaliśmy informację dla wiernych dotyczącą form kultu. Zdając sobie sprawę z tego, iż nasza modlitwa i wiara bez uczynków jest martwa, zachęcamy wszystkich bardzo gorąco do praktykowania i szerzenia nabożeństw do Miłosierdzia Bożego.

Mam nadzieję, że także to pisanie przyniesie Bogu kolejnych czcicieli Jego Miłosierdzia.

### Miłosierdzie po Bożemu

Pan Jezus przychodzi do nas ze swoim Miłosierdziem poprzez Świętą Faustynę -Nie chcę karać złołalej ludzkości,ale pragnę ją uleczyć,przytulając ją do swego miłosierdnego serca(Dz.!588).W czasie swych objawień Chrystus przekazał swoje orędzie dla świata:Dusze giną mimo Mojej gorzkiej meki.Da je im ostatnią deskę ratunku,to jest święto Miłosierdzia Mojego.Jeżeli nie uwielbią Miłosierdzia Mojego,zginą na wieki.Po to Chrystus zstąpił z Nieba I zniósł tyle cierpień(możemy je bardziej uzmysłwić sobie poprzez film Pasa)by człowiek po zerwaniu więzi przez Adama I Ewę znów mógł zamieszkać w raju.Dlatego okazujmy wdzięczność Bogu I czcimy Jego Miłosierdzie poprzez odprawianie pięciu nabożeństw do Miłosierdzia Jego, które Pan polecił szerzyć Świętej Faustynie.Są nimi:

#### A. ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA

Ma najwyższą rangę wśród pięciu postaci nabożeństwa.Po raz pierwszy o ustanowieniu tego święta mówi Pan Jezus św.Faustynie w Płocku w 1931 roku, gdy przekazywał swą wolę,co do powstania obrazu:Ja pragnę, aby było Miłosierdzia Święto.Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem był uroczystie poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia(Dz.49). Wielkość tego święta mierzy się miarą niezwykłych obietnic, jakie Pan Jezus z nim związał.Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wnętrzności miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do miłosierdzia Mojego(...) niech się nie lęka zbliżyć żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat.

#### B. OBRAZ JEZUSA MIŁOSIERNIEGO

Charakterystyczne dla tego obrazu są dwa promienie:blady oznaczający wodę I czerwony oznaczający krew.Dwa promienie oznaczają sakramenty święte I wszystkie łaski Ducha Świętego(..)Szczęśliwy ,kto w ich cieniu żyć będzie(Dz.299).

#### C. KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Odmawiający tą koronkę ofiarują Bogu Ojcu Ciało I Krew, Duszę I Bóstwo Jezusa Chrystusa na przebłaganie I uśmierzenie gniewu Bożego.Przez odmawianie tej koronki podoba Mi się dać wszystko , o co Mnie prosić będą(Dz. 1542), jeżeli jest to zgodne z wolą Moją (Dz. 1731).

#### D. GODZINA MIŁOSIERDZIA

Pan Jezus powiedział do św. Faustyny : W tej godzinie uprosisz wszystko dla siebie I dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego- miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość(Dz. 1572).Należy spełnić trzy warunki aby modlitwa została wysłuchana: 1 .modlitwa ma być skierowana do Jezusa

2.ma mieć miejsce o godzinie trzeciej

3.ma odwoływać się do wartości I zasług męki Pańskiej.

#### E. SZERZENIE CZCI MIŁOSIERDZIA

Istotą kultu Miłosierdzia Bożego jest postawa chrześcijańskiej umości względem Pana Boga I czynnej miłości bliźnich.Jezus Chrystus obiecał: Dusze, które szerzą cześć miłosierdzia Mojego, osłaniam przez całe życie, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią , ale miłosiernym Zbawicielem(Dz.1075).

Co odpowiesz Chrystusowi na Jego wezwanie do uwielbienia Jego Miłosierdzia?czy zawierzysz Jemu jak Święta Faustyna czy też odrzucisz ostatnią deskę ratunku?

*Tak wiele ludzkich spraw wymaga wsparcia modlitewnego i omodlenia. Możemy wiele dobrego dzięki modlitwie dokonać!*

### Drogi Ojciec.

Piszę do Ciebie, gdyż nie mam siły zmagać się z przeciwnościami losu. Od wczesnego dzieciństwa muszę walczyć z odrzuceniem, samotnością, brakiem miłości, lękiem, strachem, bezsilnością.

Dom pełny przemocy, awantur, chłodu uczuciowego. Ojciec alkoholik, agresor. Matka bezsilna, uciekająca w pomoc innym, w alkohol i innych mężczyzn.

Ja jako dziecko, stale przerażona a jednocześnie buntująca się, zmuszana radzić sobie sama. Ratująca matkę przed razami ojca i ratująca niejednokrotnie życie matce, upokarzana przez matkę, za to, że upominałam się o miłość, wsparcie, bezpieczeństwo, spokój., mówiąca wprost co to jest złe, a co dobre. Byłam jak mała dorosła. Przejęłam rolę matki i ojca.

W szkole zmuszona radzić sobie sama, brak wsparcia w rozwijaniu zdolności, talentów.

Później wczesne macierzyństwo, mąż alkoholik. Dalsza nauka i macierzyństwo, upokorzenia ze strony męża, matki.

Walka z chorobą alkoholową męża, przemocą w domu. Liczne terapie, grupy wsparcia. Okres odwrócenia się od Boga i powolny bolesny powrót i siła, która otrzymuję. Wiara, którą się karmię i wzmacniam. Kolejne zmagania – to o pracę, którą kocham, ale już nie mam siły walczyć o przetrwanie w zawodzie, o godność zawodową, możliwość wypełnienia misji jako samodzielna położna środowiskowa. Stałe poczucie zagrożenia utraty pracy, co rok te same katusze, czy zezwolą zakontraktować samodzielne usługi, czy chociaż rządzący znowu podłożą kłody i tym razem skutecznie odbiorą samodzielność zawodową okradając tych najłabszych – nienarodzonych, żyjących, ale borykających się z trudnościami w życiu.

Mimo wielu rozmów, prośb, modlitw ofiarowanych w tej intencji nie mam już siły prosić, bym mogła spokojnie i bezpiecznie wypełniać swój zawód. Tak bardzo pragnę osiągnąć spokój ducha, poczucie bezpieczeństwa i siłę wewnętrzną, która wskazywałaby mi, którą drogą dążyć do Boga, bym nie upadała ciągle i mogła zaznać prawdziwej miłości rodzicielskiej, by moje dzieci doświadczyły tego czego ja kiedyś nie doświadczyłam i zaniedbałam, czyli miłości, spokoju, szacunku, bliskości, możliwości wykonywania zawodu. Dbania o podstawowe wartości ludzkie a nie materialne. Życie godnie, to znaczy kochać drugiego człowieka i być kochanym. Tak bardzo mi tego brakuje.

Proszę cię ojciec, wspomóż mnie swoją modlitwą do Ojca Pio, gdyż cierpię i nie mam siły już pokonywać trudności. Boże dopomóż

Wdzięczna A.

RELIKWIE OJCA PIO W USTRONIU

## Zawodzie bliżej San Giovanni Rotondo

Od 7 do 10 marca w kaplicy św. Brata Alberta w Ustroniu Zawodziu trwały wielkopostne rekolekcje. Prowadził je o. Bogusław Piechuta, kapucyn z Tenczyna. Na zakończenie przekazał ustronńskiej parafii niezwykły dar - relikwie swego świętego współbrata, Ojca Pio z San Goyanni Rotondo.

W maleńkiej, liczącej nieco ponad pięćset wiernych, parafii w Ustroniu Zawodziu, św. Ojciec Pio cieszy się szczególnym nabożeństwem. Od dwóch lat w kaplicy jest jego wizerunek, a od sierpnia ubiegłego roku co miesiąc odbywają się tam spotkania modlitewne, w trakcie których wierni zanoszą swe prośby do Boga za pośrednictwem tego właśnie Świętego. W nabożeństwach tych, prowadzonych przez proboszcza parafii, ks. Tadeusza Serwatkę, uczestniczy spora grupa zarówno parafian, jak też pensjonariuszy z okolicznych szpitali i sanatoriów. Ojciec Pio od dawna jest dla mnie postacią bardzo bliską. Starłem się poznać lepiej jego życie i duchowość. Jednak tu, na Zawodziu, o rozwój jego kultu szczególnie zabiega nasz kościelny, Józef Waszek, od lat gorliwy czciciel św. Ojca Pio. To z jego inspiracji są u nas te nabożeństwa, to dzięki niemu trafił do nas z naukami ojciec Bogusław, który jest krajowym moderatorem Grup Modlitwy św. Ojca Pio - mówi Ksiądz Proboszcz.

Zasługą Józefa Waszka jest też to, że od dziesięciu lat przy wejściu do ustronńskiej kaplicy każdy może wziąć z koszyeczka obrazek z wizerunkiem Ojca Pio. „Za pośrednictwem Ojca Pio otrzymałem w swym życiu wiele łask. Na co dzień bardzo wyraźnie odczuwam jego obecność i przemożną pomoc. Dlatego też zawsze chciałem, aby tę postać poznali i pokochali także inni. Stąd te obrazki, a później nabożeństwo do św. Ojca Pio i teraz rekolekcje ojca

Artykuł pochodzi z „Gość Niedzielny” nr 13 z roku 2004, podobnie też w „Gość...” informacja o relikwiach w Zabrzu

Bogusława, którego poznałem podczas uroczystości kanonizacyjnych w Rzymie” - tłumaczy Józef Waszek.

Nauki rekolekcyjne, głoszone przez o. Bogusława Piechutę, zawsze w pełnej kaplicy, poświęcone zostały przybliżeniu świętości życia Stygmatyka z San Giovanni Rotondo. W ostatni dzień rekolekcionista uroczysto przekazał parafii relikwiarz, w którym został umieszczony skrawek bandaży z krwią ze stygmatów Ojca Pio. „Boże, który Świętego Pio w przedziwny sposób obdarzyłeś łaską uczestnictwa w męce Twego Syna, spraw za Jego wstawiennictwem, abyśmy w chwili śmierci upodobnili się do Jezusa i osiągnęli chwałę zmartwychwstania” - modlił się o. Bogusław przed przekazaniem relikwii proboszczowi parafii na Zawodziu. Na zakończenie rekolekcji każdy wierny mógł ucałować relikwiarz. Tak też będzie w trakcie nabożeństw do św. Ojca Pio - 23. dnia każdego miesiąca.

„Te rekolekcje były nie tylko przygotowaniem do jak najlepszego przeżycia świąt wielkanocnych. Ufam, że głoszone nauki i szczególna obecność Ojca Pio w naszej wspólnocie przyczynią się do ożywienia wiary i chrześcijańskiego życia. O takie owoce tych rekolekcji modlimy się za przemożnym wstawiennictwem tego wielkiego Świętego” - podkreśla ks. Tadeusz Serwatka.

A. K.

Grupa Modlitwy Ojca Pio  
Parafia św. Brata Alberta  
ul. Sanatoryjna  
asystent duchowy: ks. Tadeusz Serwatka  
tel. (33) 854 44 27  
animator: Waszek Józef, 43-450 Ustroń,  
ul. Jana Wantuły 1; tel. (33) 854 37 59

ZABRZE

## Relikwie św. Ojca Pio

Relikwie włoskiego stygmatyka św. Ojca Pio sprowadzono 14 marca do parafii Bożego Ciała w Zabrzu Kończycach. Umieszczona w relikwiarzu cząstka toznaczony krwią fragment bandaży, którym Ojciec Pio obwiązywał swe rany.

Relikwie udało się sprowadzić z San Giovanni Rotondo do Kończyć dzięki staraniom tamtejszej parafianki Marii Nizioł-Woźnicy. - Miałam raka. Przed operacją modliłam się za wstawiennictwem Ojca Pio. Od tego czasu minęły cztery lata. Żyję i dziękuję Bogu! -powiedziała pani Maria. Wraz z mężem nie tylko sprowadzili relikwie, ale także ufundowali relikwiarz.

Relikwie przywiózł do Kończyć kapucyn o. Robert Kraewiec z krakowskiej redakcji czasopisma „Głos o. Pio”.

Relikwie Ojca Pio znajdują się w Polsce w trzydziestu, może czterdziestu miejscach. Najczęściej są to klasztory kapucynów. W kończyckiej parafii nabożeństwa za wstawiennictwem Ojca Pio odprawiane będą 23. dnia każdego miesiąca.

W czasie tegorocznego Wielkiego Postu o. Bogusław głosił rekolekcje również w parafiach, w których nie istnieje jeszcze Grupa Modlitwy Ojca Pio. Adresy tych parafii poniżej.

Jest nadzieja, że taka Grupa zaistnieje w tych parafiach. Zwłaszcza jest duże prawdopodobieństwo, że Wartkowice, które doskonale przygotowały się do tych rekolekcji ucząc się pieśni o Ojcu Pio, z racji bliskości Grupy Modlitwy w Dzierżawach i Burzeninie otworzą się na duchowość św. Ojca Pio z Pietrelcina. Troskę o wsparcie duchowe dla tych parafii powierzam Grupie z Dzierżaw i Burzeninie

==> Rzymsko-kat Parafia  
pw. Podwyższenia Krzyża  
Spycimierz  
ks. prob. Maciej Dyoniziak,  
99-210 Uniejów,  
Spycimierz 6,  
tel. (063) 288 81 19

-----

==> Parafia św. Anny i N.M.P. Matki Miłosierdzia,  
99-220 Wartkowice,  
prob. Ks. Józef Nikiel,  
tel. (43) 678 55 11

## Pierwsza tajemnica chwalebna Zmartwychwstanie Chrystusa

*duchowe radości po cierpieniach*

Słowa Ojca Pio:

"Mój duchowy stan, dzięki niech będą Panu Bogu, jest jak zwykle ze wzrostami i upadkami. Jediną rzeczą, która wydaje mi się godna odnotowania bardziej niż zwykle, to fakt, że wielkie duchowe radości następują po ogromnych duchowych cierpieniach, które choć zwykle mają odniesienie do zła ludzkiego, są odpowiedzią na Boże łaski."

*(Z listu O. Pio do O. Benedykta 13.08.1920)*

Dlaczego tak się dzieje, że można godzinami patrzeć w tekst i niczego z niego nie wyczytać.... dlaczego tak jest, że idąc na grzyby o wiele więcej wydeptamy niż zbieramy.... Dlaczego tak jest, że nie pamiętamy własnych obietnic.... że nie dotrzymujemy słowa,....

Dlaczego tak jest, że nie pamiętamy naszych rozmów z Jezusem i tych wspaniałych obietnic, które zawarte są na kartach Pisma Świętego?

Dlaczego uczniowie, którzy przez trzy lata wpatrywali się w Jezusa, wsłuchiwali się w jego słowa, nie zapamiętali, że potrzeba... "aby Syn Człowieczy..." cierpieć, być ukrzyżowany, trzeciego dnia zmartwychwstać...

A trzeciego dnia, w drodze do Emaus, nie rozpoznali go, a nawet wylewali swoje żale na Niego....

\* \* \*

Stało się jednak, że poznali Go przy łamaniu chleba....

\*

My też w sprawach wiary jesteśmy, tak na co dzień dosyć tępi...potrzeba dopiero krzyża, potrzeba cierpienia, potrzeba też łaski Zmartwychwstałego, by przejrzeć, by otworzyć oczy, by zobaczyć i ostatecznie zrozumieć.

Chrystus zmartwychwstał, my w czasie naszego pielgrzymowania wspominamy to wydarzenie, a przez modlitwę pogłębiając rozumienie krzyża Chrystusowego i jego miejsca w życiu człowieka, szczególnie tego cierpiącego.

Ojciec Pio z naciskiem i pewnością stwierdza, że za przykładem Jezusa Chrystusa:

"Wszyscy Jego naśladowcy muszą iść drogą Kalwarii, niosąc krzyż, aby później umrzeć na nim. Tylko tą drogą można dojść do zbawienia" (Epistolario t.3 s 243) .

Rozważając pierwszą tajemnicę z części chwalebnej módlmy się o to, byśmy, zanim zwrócimy się z żalem do Boga, weszli w głębię naszego życia i wykorzystali znaki, które każdego dnia Bóg stawia na naszej drodze.

### Intencja ogólna:

Aby rodzina, oparta na małżeństwie zawartym pomiędzy mężczyzną i kobietą, była uznawana za podstawową komórkę społeczeństwa.

### Intencja misyjna:

Aby dzięki macierzyńskiemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny Eucharystia była dla katolików sercem i duszą działalności misyjnej.

**Ojciec nasz... (10x) Zdrowaś Mario... Chwała Ojcu...**

Słowo Ojca Pio na 23 maja:

**„Pokutujesz, myśląc z bólem o znie wagach wyrządzonych Bogu. Pokutą jest być wytrwałym w dobrym; pokutą jest zwalczanie swoich wad”**

*(FSP, s. 42).*

Na stronie 4 **szczególne podziękowanie MAMY** tym, którzy w Spycimierzu, Wartkowicach, Chełmie, Rumii - Janowie i gdziekolwiek wiedzieli o potrzebie modlitwy o powrót do zdrowia dla Kasi. Proponuję przeczytać na katechezie, by zmobilizować do wsparcia modlitewnego tych, którzy proszą o modlitwę.

W najbliższym numerze wywiad z p. Kazimierzem Koza, wielkim czcicielem Ojca Pio, którego brat - kapłan, po dramatycznej walce o życie po wypadku samochodowym żyje dzięki opiece Ojca Pio

*Bogactwo materiału formacyjnego zawarte jest w reedytowanej książce: „Przesłanie Ojca Pio z Pietrelciny dla ludzi naszych czasów” - materiały z sympozjum 26 - 27 października 1998 roku.*

*Książkę można zakupić w Redakcji „Głos Ojca Pio” w Krakowie.*

*Przytoczony obok tekst został zaczerpnięty z tej właśnie książki z artykułu o. M.Jarciano Morra OFMCap; Dziedzictwo Ojca Pio: Dom Ulgi w Cierpieniu oraz Grupy Modlitwy, str. 218 - 219.*

### Figury Ojca Pio.

**Dobre wykonanie.** Józef Siwoń, Łowce 189, 37-554 Łowce (*figura ok. 2 m wysokości*).

*Dojazd - samochodem z Radymna k/Jarostawia kierunek na Łowce.*

Tel. 016 - 6222537.

Figury stoją już w Dzierżawach, Kałkowie, Pile, Zgierz, Hucie Komorowskiej itd....

Przepiękna figura św. Ojca Pio stoi między kościołem, a domem zakonnym Braci Kapucynów w Nowej Soli.

adres twórcy figury:

Zakrzewski, Wojska Polskiego 91,  
67-100 Nowa Sól

### Dewocjonalia „MICHELE”

Aneta Gajda - Pieroni  
ul. Ogrodowa 7/2  
95-070 Aleksandrów Łódzki  
tel. (0-42) 276 87 45  
lub (0) 502 517 708

#### Haftowanie komputerowe

- **sztandar** (*indywidualny wzór parafialny z podpisem proponowanym przez zamawiającego*),
- **nakładka na ornat** z wizerunkiem świętego (*np. Ojca Pio*),
- **stula z wizerunkiem Ojca Pio** (naprawdę ładna) o. Bogusław zapłacił 420 złp,
- **obrazy** (*mały, duży, ogromny*) - z wizerunkami świętych - także Ojca Pio.

# O Ojczy ...

Aranżacja: Tatiana Siemionowa

Słowa:  
Muzyka: Anna Staškowiak

spokojnie

Two je ży cie by ło cię kie peł ne bó lu po sam kres. Two ją dro gę któ rą  
sze dłeś cier pie nia mi zna czył Bóg. Roz poz na łeś Je go wo łą i, ze ba dzo ko cha  
cię, więc od da łeś Je mu ca łym ser cem się. O, Oj cze, o Oj cze Pi o bądź  
przy nas i ko chaj nas. O, Oj cze Pa tro nie nasz, pro si my Ty pro wadź  
nas. Pro si my, Ty pro wadź nas.

2. Ty kochałeś wszystkich ludzi  
I swą pomoc niosłeś wnet;  
Byłeś światłem dla grzeszników,  
Ucząc co to miłość jest;  
W Tobie każdy widział Boga  
I do Ciebie często szedł,  
By odnaleźć swojej drogi życia sens.

**O, Ojczy, o Ojczy Pio,  
Bądź przy nas i kochaj nas...  
O, Ojczy, Patronie nasz,  
Prosimy, Ty prowadź nas.  
Prosimy, Ty prowadź nas.**

3. Nasza grupa prosi Ciebie,  
Byś pogłębił miłość w nas,  
Byśmy mogli wspierać bliźnich,  
Którzy potrzebują nas.  
Chcemy radość nieść i pokój  
I nadzieją chcemy być.  
Dla tych, którzy nie potrafią z Bogiem żyć.

Powyższa pieśń znana jest większości Grup według wersji ułożonej w 1991 roku w Chełmie do której wykorzystano melodię z pieśni „Czarna Madona”.

Podczas tegorocznego spotkania w Chełmie zwróciłem się z prośbą do autorki tekstu o wyrażenie zgody na zmianę tekstu pierwszej zwrotki i „podłożenie melodii” opracowanej przez p. Annę Staškowiak i aranżację Tatiany Siemionowej z Poznania. Zgodę otrzymałem. Zatem nową wersję przekazuję.

Grupa Modlitw Ojca Pio  
Parafia Chrystusa Odkupiciela  
ul. Ks. Mrozka 2  
22-100 Chełm  
Zmiana za zgodą:  
Beata Wójtowicz  
ul. Zakątek 14 ; Chełm

## Intymna rozmowa z Ojcem Pio

Ojcie Pio tak bardzo cierpiełem,  
Gdy Boga w sercu nie miałem,  
Ty Ojcie Pio mi Go pokazałeś,  
Z ciemności grzechu wyrwałeś,  
Mnie grzesznika nawróconego Jezusowi dałeś,  
Teraz w Chrystusie mam Pana,  
A Maryja – to Mateczka ukochana,  
Pismo święte mą bronią się staje,  
Chrystusowe słowo złość mi odbiera,  
Dobro zwycięża, a grzech nie ma istnienia,  
Ojcie Pio i Ty mój Boże - nie zbłądzą,  
W tej Boskiej drodze,  
Ojcie Pio wszystkich ludzi pokochałem,  
Tak, że swą Miłość wrogom dałem,  
Urazy w sercu nie czuję,  
Za co Bogu dziękuję,  
Jezusowi dziękować nie przestanę,  
Ty ojcie Pio na mej drodze stajesz,  
I mnie w Bożym życiu uczyć nie przestajesz,  
Upraszań niech nam Pan błogosławi,  
Nigdy w mych upadkach nie zostawi,  
Swą miłosierną rękę podaje,  
Bo w nim jest życie wspaniałe,  
Strachu już nie czuję,  
Bo w Chrystusie życie moje,  
Jezusowi swą Duszę oddaję,  
On mym Bratem i mym Panem,  
Ojcie Pio mówić i pisać pięknie nie umiem,  
Ale Ty wiesz jak Matuchnę i Jezusa miłuję,  
Ma miłość do nich nie zgaśnie,  
Bo ta miłością, modlitwą i czynem się karmię,  
W sercu swym posłanie Jezusowi szykuję,  
Tak nie wiele – jednak to, co umiem i czuję  
Mój Boże! Za wszystko Ci dziękuję,  
Za to, co mi brakuje i też otrzymuję,  
Będę Cię mój Boże w mym sercu strzec,  
Zawsze ze sobą nieść,  
Wiary mej bronić,  
Zaufanie do Ciebie chronić,  
Ojcie Pio! O co mogę boga prosić,  
O taką miłość, co daje i wszystko znosi,  
Takie serce, co kłęka w pokorze,  
Daj mi Maryjo i Ty mój Boże,

Moim zwyczajem jest, że po otrzymaniu prośby o modlitwę staram się sam osobiście włączyć proszących w modlitwę podczas Eucharystii, w modlitwę różańcową, Koronkę do Serca Jezusowego (*polecana przez Ojca Pio*) i Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Najskuteczniejszą jest modlitwa Wspólnoty (*Grupy zgromadzonej na Eucharystii*), w której z własnego wyboru decydujemy się na wsparcie modlitewne.

Szczególną rolę spełnia modlitwa, którą spowiadający się otrzymują jako zadanie wsparcia proszących o modlitwę (*swoisty rodzaj pokuty modlitewnej w intencji konkretnej osoby*).

Czcigodny Ojcie, proszę o modlitwę przez wstawiennictwo św. Ojca Pio w intencji mojej córki Lucyny, która jest po operacji stawów biodrowych (entoprotoza), którą przeszła 1 grudnia 2003 r.. Obecnie chodzi o 2 kulach. Jest młoda, ma 42 lata. Proszę jako matka.

Stefania - Wałbrzych

Mam na imię Renata, mieszkam w Wałbrzychu i **proszę o modlitewne wsparcie dla Piotra**, który od roku czasu po wypadku znajduje się w bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej. Ma silną depresję, niejednokrotnie kilkutygodniową wysoką gorączkę. Jego cierpienie przerasta jego siły.

Czy jest szansa wyzdrowienia?

## Podziękowania

Najdroższy Ojcie Pio dziękuję Ci za wsparcie i opiekę, dziękuję, że operację naszej babci Irenki. Przebiegła bez większych komplikacji, dziękuję za jej wybudzenie. Wiem, że byłeś przy Niej, że dodawałeś jej sił i wiary przed tym wielkim przeżyciem. Nadal zwracam się do Ciebie o wyproszenie Łask u Pana dla Niej o dalszą opiekę w walce o wyzdrowienie - w walce o życie. Jeżeli jest taka wola Pana prowadź Ją ścieżkami do Niego, oby ta Jej droga krzyżowa nie była tak ciężka jak całe życie. Dodaj jej sił i wesprzyj w nadziei i wierze. Proszę Cię dzisiaj również o zdrowie i długie lata życia dla swojego taty w dniu Jego 65 urodzin. Abyś i Jego nie opuszczał i dopomagał w zmaganiach z losem. Czuwaj nad moimi rodzicami, oby jak najdłużej służyli nam i wszystkim, którzy ich otaczają dobrym słowem, uczynkiem, wsparciem i miłością. Uczyni by Pan był przy nas każdego dnia w naszych myślach, czynach na całej naszej drodze, by łatwiej było nam zrozumieć sytuację, które nas otacza.

Marzanna

Proszę o modlitwę dla mnie w intencji dostania się na psychologię. W tym roku będę próbować już trzeci raz. Jest to o tyle ważne dla mnie, iż chcę poświęcić swe życie pomocy innym, dokładnie rzecz ujmując - ludziom uzależnionym od alkoholu. W mym dzieciństwie Pan postawił na mej drodze wielu ludzi (w większości tych najbliższych) z tym problemem.. widziałam ludzi walczących o.. wolność, o silną wolę.. widziałam, i widzę nadal - jak alkohol "niewinnie" niszczy moją matkę.. jej już prawdopodobnie "fachowo" nie zdążę pomóc.. chce jednak pomagać innym, których spotkam na mej drodze; czuję, że taka jest wola Boga względem mnie.

Proszę więc o siły do nauki.. resztę powierzam własnie Jemu.

Z miłością do Niego i do Was - Iria

Panie Boże dziękuję Ci za wysłuchanie mojej prośby . Dziękuję Ci Ojcie Pio , że mi pomogłeś . Proszę o zdrowie dla malutkiej Kasi i o dalszą pomoc w życiu , proszę o to , aby Marek pokochał mnie na nowo , lecz jeśli nie jest to wolą Pana Boga ,to proszę abym potrafiła o nim zapomnieć , aby Pan Bóg usunął to pragnienie ...abym potrafiła jeszcze kogoś tak pokochać. Jezu naucz mnie we wszystkim ufać Tobie .Amen Dziękuję za modlitwę.

## Niewktóre prośby za wstawiennictwem Ojca Pio

*jest to znikoma liczba podziękowań i próśb*

Ojcie Pio proszę o zdrowie dla taty i mamy oraz pomóż mi wyjść z moich finansowych problemów .Bóg zapłać za wszelkie dotychczasowe łaski jakimi mnie obdarzyłeś.

Aleksandra

Ojcie Drogi, proszę, wstaw się u Pana Jezusa o moje uzdrowienie z choroby Buergera, która stała się moim piekłem. Dobry Ojcie, jestem taki słaby, proszę cię wspomóż mnie siłą swojej modlitwy.

Piotr z Warszawy.

Wybacz moje chwilowe zwatpienie i upadek. Proszę wspieraj mnie dalej w odnalezieniu mojego powołania i miejsca w życiu. Proszę o pomoc w wyjściu z kłopotów finansowych i osobistych oraz o odzyskanie pasji i radości w życiu.

Sylwia - Maria

Św. Ojcie Pio proszę nieustannie o miłość i Światło Ducha Św. dla mojej rodziny, szczególnie Justyny, o uleczenie jej ran, o szczęśliwe rozwiązanie dla Magdy, zdanie matury Ewy oraz dalsze plany, za Szymona egzaminy, oraz przyszłość a także proszę o opiekę dla mojego męża i dla mnie, moich rodziców, brata, siostry z rodziną, cioci Heleny, a także za tych, którzy nas skrzywdzili o opamiętanie.

Lidia